

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2026r.
w sprawie **A. W.**
skazanego za przestępstwo z art. 178a§4 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej
z dnia 1 grudnia 2025r., sygn. akt VII Ka 819/25,
zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej
z dnia 5 czerwca 2025r., sygn. akt III K 1076/24

postanowił:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym z zarzutów kasacyjnych wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego, a konkretnie art. 42§3 k.k. w zw. z art. 178§4 k.k. poprzez „*błędne przyjęcie i zastosowanie wprost regulacji ustawy — Kodeks Karny przez Sąd II instancji poprzez użycie jako obligatoryjnego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec oskarżonego A. W. , nie dokonując indywidualnej oceny materiału dowodowego, w tym zeznań świadków*

powołanych przez oskarżonego, a w tym konieczności, adekwatności i proporcjonalności środka karnego, a także nierozważenie oraz niewskazanie w uzasadnieniu wyroku jakie potencjalne okoliczności wyłączają możliwość przyjęcia, że w ocenie Sądu meriti oraz Sądu odwoławczego wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami nie zachodzi, przy czym wskazać należy, iż przepis art. 42§3 k.k. ma charakter względnie obligatoryjny i nie wyłącza obowiązku dokonania przez Sąd indywidualnej oceny okoliczności sprawy, w szczególności w kontekście możliwości przyjęcia w/w wyjątkowego przypadku, co oznacza, że po stronie Sądu odwoławczego występuje konieczność przeprowadzenia ponownego i precyzyjnego procesu subsumpcji oraz wykazania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego w realiach sprawy brak jest podstaw do odstąpienia od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, a nadto niedokonanie oceny stanu sprawy w świetle wyroku (Trybunału Konstytucyjnego - przyp. SN) z dnia 04.06.2024r., sygn. akt SK 22/21 (...)", w świetle którego „automatyczne i mechaniczne zastosowanie normy prawnej bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy oraz bez wskazania powodów wykluczających zastosowanie wyjątku stanowi rażące naruszenie prawa materialnego poprzez pominięcie konstytucyjnych standardów”.

Przedewszystkim zauważenia wymaga, że Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanego przepisu prawa materialnego, bowiem go nie stosował. Niemniej uznać należy, że intencją skarżącego było prawdopodobnie zarzucenie naruszenia art. 433§2 k.p.k., poprzez dokonanie nieprawidłowej kontroli instancyjnej postawionego w tej przestrzeni zarzutu apelacji. I takiego zarzutu jednak nie można podzielić.

Analiza orzeczeń obu Sądów prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy, choć rzeczywiście niezasadnie – w świetle orzeczenia wydanego przez Trybunał Konstytucyjny – uznał instytucję z art. 42§3 k.k. za obligatoryjną, to jednak, niezależnie od takiego wskazania, uzasadnił zasadność zastosowania wobec skazanego tak surowego środka karnego. Postawiony w tej przestrzeni w apelacji zarzut, o niewątpliwie kategoriycznym charakterze, został przez Sąd Odwoławczy rozpoznany. I choć rozważania Sądu II instancji odnoszące się do tego zarzutu są w istocie niezwykle zwięzłe, wręcz lakoniczne, to jednak dotyczą sedna problematyki i należy je uznać za trafne. Zawarta w kasacji argumentacja nie zdołała podważyć stanowiska Sądu na tej płaszczyźnie.

W drugim zarzucie kasacji wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 410 k.p.k. „poprzez nieuwzględnienie i pominięcie okoliczności towarzyszących zdarzeniu komunikacyjnemu (...)”. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy również tego przepisu nie mógł naruszyć, bowiem samodzielnie go nie stosował. Zarzut ten ma charakter zarzutu skierowanego do orzeczenia Sądu I instancji. Nie sposób tym razem uznać, by zamysłem autora kasacji było wykazanie naruszenia przez Sąd II instancji art. 433§2 k.p.k., bowiem zarzutu o zbliżonej treści nie postawiono w apelacji, a co za tym idzie, Sąd Odwoławczy nie miał obowiązku ustosunkowywać się do poruszonej w nim problematyki. Tym samym zarzut ów należało uznać za całkowicie nietrafiony.

W ostatnim, rozbudowanym zarzucie kasacji jej autor wskazał na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 413 pkt 4 k.p.k., co przejawiać się miało w sporządzeniu uzasadnienia i przyjęciu, że uzasadnienie to odpowiada wymogom określonym w Ustawie - Kodeks postępowania karnego oraz poprzez nieprawidłową kontrolę odwoławczą polegającą na zaakceptowaniu dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów. Dalej

skarżący wskazał także na okoliczność, że „w samym uzasadnieniu Sąd II instancji jedynie powielił ustalenia Sądu I instancji, nie odnosząc się do zakresu i treści zaskarżenia apelującego, podczas gdy zakres zaskarżenia obejmował ustalenie wszystkich okoliczności związanych ze zdarzeniem komunikacyjnym, ale również postawę oskarżonego, w tym ustalenia wszystkich towarzyszących okoliczności faktycznych sprawy”.

Zauważenia w tym kontekście wymaga, że poza omówionym wyżej zarzutem naruszenia prawa materialnego w apelacji postawiono również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. W. oraz świadków O. M. i J. K., a także niewłaściwą, wybiórczą, stronnictwą, a co za tym idzie dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadków E. K., A. M. i M. L. oraz dokumentów dotyczących połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonym i świadkami O. M. i J. K., a także zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Analiza orzeczenia Sądu II instancji prowadzi do wniosku, że odniósł się on do obu wskazanych wyżej zarzutów, czyniąc to w sposób nie budzący zastrzeżeń. Sąd logicznie uargumentował, dlaczego jego zdaniem oceny poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe i dlaczego sformułowane w tej przestrzeni zarzuty apelacyjne nie zasługiwały na uwzględnienie. Wskazał on przede wszystkim, że samo zakwestionowanie ocen i wniosków Sądu Rejonowego, bez wykazania ich niezgodności z dyrektywami art. 7 k.p.k. nie może skutkować pozytywnym dla skarżącego rozstrzygnięciem. Jak zauważył – twierdzenia apelacji zasadzały się na prostej negacji stanowiska Sądu I instancji, którym przeciwstawiono własną koncepcję oceny materiału dowodowego. Stanowisko Sądu II instancji należało podzielić.

Przypomnienia również wymaga, że oceniając prawidłowość przeprowadzenia kontroli instancyjnej należy mieć na względzie, że sposób wykonania obowiązku z art. 457§3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433§2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez Sąd I instancji, co wynika z uzasadnienia wyroku, uprawnia Sąd Odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie do odesłania do tej argumentacji (*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018r., sygn. akt V KK 384/17).

I nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy powinien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogło skutkować, samo w sobie, wzruszeniem orzeczenia.

Nie sposób także uznać, by Sąd II instancji naruszył art. 413§1 pkt 6 k.p.k. Okoliczności, które przywołuje w treści kasacji obrona, tj. przeprowadzenie procesu kwalifikacji prawnej, wykazania, w jaki sposób okoliczności faktyczne sprawy spełniają znamiona przestępstwa i przesądzają o obligatoryjnej zasadności dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów, zostały

przeprowadzone przez Sąd I instancji. Sąd II instancji nie ingerował w tym zakresie w orzeczenie Sądu Rejonowego. Nie czynił on samodzielnych ustaleń faktycznych, nie zmieniał kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu ani nie dokonywał niezależnej oceny materiału dowodowego, a tym samym wymaganie ponownego, szczegółowego ustosunkowywania się do wskazanych okoliczności przez Sąd II instancji nie jest niczym uzasadnione.

Konkludując, wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[a.ł.]